

Winławski, Włodzimierz

Środowisko wychowawcze wsi zachowawczej (peryferyjnej) : próba konstrukcji typu

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 1 (73), 51-68

1976

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katedra Filozofii i Myśli Społecznej

Włodzimierz Winclawski

ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE WSI ZACHOWAWCZEJ (PERYFERYJNEJ)

(PRÓBA KONSTRUKCJI TYPU)

Zarys treści. Wprowadzenie. Środowisko wychowawcze wsi tradycyjnej. Środowisko wychowawcze wsi zachowawczej: uwagi wprowadzające, ogólna charakterystyka wsi zachowawczej, dysharmonijna postać środowiska wychowawczego.

WPROWADZENIE

Prezentowany artykuł stanowi fragment przygotowywanej do druku większej całości, której celem jest opracowanie charakterystyki typowych środowisk wychowawczych współczesnej Polski. Przedstawia jeden z tych typów, a mianowicie środowisko wychowawcze wsi zachowawczej (peryferyjnej).

Typ ten opracowano korzystając z literatury przedmiotu i stosując zasady metodologiczne tzw. typu konstruowanego McKinneya¹, oraz opisując wieś w kategoriach socjologicznej teorii środowiska wychowawczego². Traktuje tu się więc środowisko jako wspólnotę warunków życia wszystkich jednostek zamieszkujących określone terytorium³, jako jedność rozwoju społeczno-kulturowego i osobowości człowieka⁴ oraz układ całościowy, zgodnie z zasadą holizmu metodologicznego, niesprowadzalny do mniejszych elementów. Układ środowiskowy jako pewną całość względnie wyodrębnioną z większej całości traktujemy jako mikroukład społeczny

¹ A.L. Bertrand, Z.T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, Wrocław 1970, s. 156—166.

² Por. W. Winclawski, *Środowisko wychowawcze*, *Studia Pedagogiczne*, XXXII/1974, s. 67—73.

³ P. Rybicki, *Problematyka środowiska miejskiego*, *Przegląd Socjologiczny*, 1/1960, s. 7—40.

⁴ R. Miller, *Proces wychowania i jego wyniki*, Warszawa 1966.

w stosunku do układu makrosocjalnego nazywanego przez nas „układem możliwości”. Układ środowiskowy jest z punktu widzenia rozwijającej się osobowości wychowanka, przypisany, dany jako konieczność, pierwotny, podczas gdy „układ możliwości” jest wtórny, potencjalny, wybieralny⁵. Układ środowiskowy jest terenem socjalizacji, gdy „układ możliwości” to teren przyszłego uczestnictwa w życiu społeczeństwa.

W pracy tej przedstawiamy obraz środowiska wychowawczego wsi zachowawczej, poprzedzając go charakterystyką środowiska wsi tradycyjnej. Wydaje się to niezbędne dla rozumienia zmian dokonujących się w różnych typach wsi współczesnej, między innymi i zachowawczej. Gdy wspomniany typ wsi zachowawczej oparty jest na założeniach metodologicznych typu konstruowanego, typ wsi tradycyjnej przedstawimy w konwencji metodologicznej typu idealnego w znaczeniu weberowskim.

ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE WSI TRADYCYJNEJ

Nie uzasadniając bliżej znaczenia przymiotnika „tradycyjny”, przyjmując go umownie (stosowany jest powszechnie na gruncie socjologii wsi), powiemy, że interesuje nas tu idealna postać tego środowiska stworzona na drodze dedukcji w oparciu o przyjęte założenia, według których jest to społeczność izolowana kulturowo, samowystarczalna gospodarczo i społecznie oraz charakteryzująca się dominacją gospodarstwa chłopskiego i rodziny w kształtowaniu się stylu i sposobu życia.

Wież taka bliższa jest oczywiście wsi minionych epok, choć i w przeszłości nie musiała mieć jednoznacznego desygnatu. Obraz idealno-typologiczny, jaki chcemy tu przedstawić, wydaje się jednak konieczny dla lepszego rozumienia i śledzenia przemian współczesnej wsi polskiej.

Prób scharakteryzowania wsi w kategoriach typu idealnego mieliśmy w polskiej literaturze kilka. Z bardziej znanych wymienimy prace B. Gałęskiego⁶, J. Turowskiego⁷, R. Turskiego⁸. Metodą bardziej konkretno-historyczną, z elementami idealizacji, posłużył się w opisie wsi tradycyjnej J. Chałasiński⁹ oraz K. Dobrowolski¹⁰. Spośród prac traktujących wieś jako środowisko wychowawcze najbardziej konsekwentnie — w sensie

⁵ W. Winclawski, op. cit.

⁶ B. Gałęski, *Socjologia wsi. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 1966.

⁷ J. Turowski, *Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce*, Roczniki Socjologii Wsi, IV/1965, s. 17—40.

⁸ R. Turski, *Społeczne aspekty technicznej modernizacji rolnictwa*, Roczniki Socjologii Wsi, VI/1967, s. 23—50.

⁹ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938.

¹⁰ K. Dobrowolski, *Chłopska kultura tradycyjna, Trzy studia z teorii kultury ludowej* [w:] *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 76—100, 111—195.

wszechstronności i wieloaspektowości opisu — naszkicował jej obraz J. Płatek¹¹. Oparłszy się jednak na przesłankach determinizmu geograficznego i społecznego, reprezentowanego w latach dwudziestych i trzydziestych w Niemczech przez Pietza, Bode, Fuchsa i innych, uzyskał obraz nieprzekonywujący, a przede wszystkim nieprzydatny do analiz komparatystycznych, które stanowią przedmiot naszych zainteresowań.

Spośród wymienionych wyżej cech idealnej „tradycyjnej” wsi, uznanych za podstawowe i weryfikowanych przez materiały historyczne sięgające zwykle połowy XIX w., z punktu widzenia naszych potrzeb badawczych najistotniejszym wydaje się zagadnienie interakcji: społeczność wioskowa — społeczeństwo globalne (mikro — makroukład społeczny). Stwierdza się, gdy mowa o tej interakcji, że wieś tradycyjna to społeczność izolowana, która dopiero w warunkach rozwoju przemysłu (stosunków kapitalistycznych), a dziś socjalistycznej industrializacji ewoluje w kierunku lokalnej grupy otwartej.

Oznacza to, że wieś tradycyjna była jednostką całkowicie autonomiczną, stanowiła cały świat człowieka, w którym wzrastał, wychowywał się i uczestniczył w jej życiu przez przeciąg swego indywidualnego istnienia. „Wieś — pisał S. Czarnowski — stanowi lokalną społeczność zupełną (...), tzn. zamkniętą w sobie, obejmującą wszystkie prawie funkcje życia zbiorowego swych członków, przeciwstawiającą się społecznościom podobnym: wsiom innym, a także grupom i organizacjom istniejącym poza nią lub ponad nią”¹². Ten ograniczony do ram społeczności terytorialnej, „zamknięty w sobie” świat człowieka zaspakajał wszystkie, skądinąd ograniczone, jego potrzeby oraz stanowił teren realizowania jego aspiracji.

Wieś ta stanowiła także odrębny system kulturowy, wyznaczony w znacznym stopniu warunkami naturalnego środowiska. Izolacja społeczno-kulturowa oraz chłopski styl życia determinowany gospodarką wiejską, wyznaczały ramy środowiska wychowawczego wsi tradycyjnej.

Zakres środowiska wychowawczego młodego człowieka pokrywał się całkowicie z zakresem jego świata, w którym, po osiągnięciu dojrzałości społecznej, miał żyć. „Świat, jaki dziecko chłopskie widziało przez małą szybę swej chaty — pisał J. Chałasiński — był zamknięty, skończony i określony raz na zawsze”¹³. Oznaczało to, że treści kulturowe, które zastawał dorastający człowiek w swym środowisku pierwotnym, w postaci niezmiennej spotykał działając jako człowiek dorosły. Ułatwiało to bardzo proces przystosowania, gdyż wszystkie czynności „wyuczone” znajdowały

¹¹ J. Płatek, *Wieś jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, Warszawa—Lwów 1931, s. 37—100.

¹² S. Czarnowski, *Podłoże ruchu chłopskiego*, [w:] *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1956, s. 172.

¹³ J. Chałasiński, *op. cit.*, t. 1, s. 217.

zawsze zastosowanie w życiu dojrzałym, a ponadto ich treści były wystarczające do opanowania innych czynności narzuconych przez rolę człowieka dojrzałego. Słowo „wycuczony” wzięto w cudzysłów, gdyż nie jest to termin zbyt adekwatny. Trudno bowiem dla warunków wsi tradycyjnej definiować wychowanie w sensie pedagogicznym jako przygotowanie do życia, w którym obok wychowanka zawsze uczestniczy wychowawca. Wychowanie polegało tam na wrastaniu w życie społeczne i kulturę, dokonując się w toku innych czynności, przede wszystkim pracy. Nie było samo w sobie ćwiczeniem, nauką. Było tym przy okazji. Ojciec instruujący syna kierował się przede wszystkim doraźnym celem — sprawnym wykonaniem przez niego określonego zadania w gospodarstwie. Zdobyta wiedza czy też jakaś umiejętność były efektem wtórnym, efektem wdrażania do określonej czynności. Stąd brak we wsi tradycyjnej ostrego kryterium wyznaczenia, w sensie socjologicznym, okresu dzieciństwa rozumianego jako czasu w życiu człowieka, w którym następował proces „przygotowania do życia” czy też „urabiania na członka grupy”. Proces ten dokonywał się równoległe z rzeczywistym uczestnictwem w życiu tej grupy. Nie było więc wyodrębnionego wyraźnego okresu w życiu dziecka, w którym było ono przygotowywane do przyszłych zadań, do uczestnictwa w świecie człowieka dorosłego. Uczestniczyło ono w tym świecie od najmłodszych lat swego życia. Przyjęcie roli gospodarza czy gospodyni, dające status członka grupy lokalnej, nie było uzależnione od kryteriów edukacyjnych, stopnia przygotowania do tej roli, ale od sytuacji ekonomiczno-rodzinnej, głównie decyzji spadkowych rodziców. Wychowanie takie, polegające na wrastaniu w życie społeczno-kulturowe najbliższego otoczenia, przystosowujące dziecko do z góry przypisanej mu roli społecznej (miało ono być jak czytamy w *Młodym pokoleniu chłopów* — „*villae et familiae adscriptus*”¹⁴), nazywamy zazwyczaj naturalnym. My określimy je mianem „sojalizacji wiejskiej”. Miała ona charakter wybitnie monokulturowy i partykularny, służyła przetrwaniu tej grupy poprzez pozostawanie w jej zasięgu i kopiowaniu zastawanych wzorów i norm społecznych.

Ta równoległość wychowania z rzeczywistym uczestnictwem w życiu społeczności i jej kultury z perspektywy drogi życiowej jednostek stanowiła podstawę harmonii procesu wychowawczego, która polegała na adekwatności internalizowanych treści oraz wykształczanych umiejętności i nawyków, w sensie ich meritum jak i zakresu, do zastanych w życiu sytuacji czekających na rozwiązywanie przez daną jednostkę. Harmonię tę można by nazwać *h a r m o n i ą p i o n o w ą*, mając na uwadze przechodzenie jednostek na wyższe szczeble statusu społecznego w grupie lokalnej

¹⁴ Ibid., s. 187.

z racji nabywanej dojrzałości, oraz w odróżnieniu od innego rodzaju harmonii, którą charakteryzowało się to środowisko, a która zostanie omówiona poniżej.

Powiedzieliśmy już, że podstawowym czynnikiem wyznaczającym sposób i organizację życia na wsi było gospodarstwo chłopskie, chłopski sposób wytwórczości. Jemu całkowicie podporządkowana była rodzina, a w dalszej kolejności grupa lokalno-sąsiedzka, której przypisuje się po prostu uzupełnienie i rozszerzenie funkcji pełnionych przez rodzinę¹⁵. Ujednolicony system wartości i norm społecznych, w którym ziemia-żywicielka stanowiła wartość nadrzędną¹⁶, a odwzorowywanie zachowań pokolenia rodziców było podstawą oceny „dobrego wychowania” młodego pokolenia, decydowały o integracji systemu wychowania w środowisku. Rodzice, starsze rodzeństwo, krewni, sąsiedzi, kościół, cała wreszcie społeczność lokalna, oddziaływały zgodnie, oceniając wychowanka według tegoż ujednoliconego systemu wartości i norm. Każdy z członków społeczności poddawany był niezwykle czujnemu systemowi kontroli lokalnej, pełniącemu przede wszystkim funkcje wychowawcze o charakterze adaptacyjno-korektywnym¹⁷, który dysponował całym zestawem, nierzadko drastycznych, sankcji społecznych¹⁸. Tę zgodność oddziaływań wychowawczych wszystkich instytucji funkcjonujących w środowisku określimy jako *h a r m o n i ę p o z i o m ą*.

Specyficzną grupą wychowującą we wsi tradycyjnej była społeczność pasterska, różniąca się w sposób zdecydowany od współczesnych, szczególnie wielkomiejskich grup rówieśniczych¹⁹. „Pastwisko jest społeczną instytucją tradycyjnej społeczności wiejskiej — pisał J. Chałasiński — gdzie połączenie obowiązku użytecznej pracy z samodzielnością zbiorowego życia młodzieży i dużą ilością czasu zużywanego na zabawy czyni z pastwiska instytucję wychowawczą, jakiej poza rolniczo-wiejskimi społecznościami

¹⁵ B. Gałęski, op. cit., s. 16—48, 63—85; D. Markowska, *Rodzina wiejska na terenie dawnej Puszczy Zielonej* [w:] *Kurpie, Puszcza Zielona*, Wrocław 1965, s. 95—161.

¹⁶ „Skoro warunki społeczno-gospodarcze — pisał B. Gałęski — utrudniały lub wręcz uniemożliwiały wyjście ze wsi i z warstwy chłopskiej, to podstawową wartością określającą pozycję rodziny chłopskiej i stanowiącą przedmiot jej aspiracji — musiała być ziemia”. (*Wpływ uprzemysłowienia na perspektywę wsi*, [w:] *Studia nad społeczną strukturą wsi*, Wrocław 1973, s. 247).

¹⁷ W. Winclawski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi peryferyjnej. Studium wioski Ciche Górne powiatu nowotarskiego*, Wrocław 1971, s. 134—137.

¹⁸ M. Wieruszewska — Adamczyk, *Sankcje systemu kontroli społecznej wobec rodziny wiejskiej. Na przykładzie dwóch wybranych wsi powiatu bełchatowskiego*, Łódzkie Studia Etnograficzne, XIII/1971.

¹⁹ Nasza wiedza o tej instytucji jest niestety skąpa. Obok, skądinąd doskonałego studium J. Chałasińskiego, *Pastwisko i pastuchy*, [w:] *Młodym pokoleniu chłopów*, mamy zaledwie kilka przyczynków etnograficznych, z których wyróżnia się pra-

nigdzie się nie spotka”²⁰. Pasionka była czynnością niezbyt absorbującą wykonującego tę czynność, stąd możliwość zużytkowania czasu dla siebie, na zabawę, bowiem wychowanie wiejskie — przytaczamy za L. Kocikiem — „zgodne z zasadą pracowitości nie tolerowało czasu wolnego dzieci. Czas wolny był kategorią sprzeczną z interesami gospodarstwa i rodziny, był — w opinii ludności chłopskiej — kategorią wręcz niemoralną”²¹. Grupa rówieśnicza może pełnić istotne z wychowawczego punktu widzenia, dwojaki funkcje: psychologiczne i kulturowe. Pierwsze to — jak określa T. Parsons — „ćwiczenie się w niezależności od dorosłych”²², drugie polegają na przejmowaniu nowych wzorów kulturowych od rówieśników, odmiennych od tych, które lansuje dom i najbliższe otoczenie. We wsi tradycyjnej pełniła ta grupa jedynie funkcje nazwane psychologicznymi, gdyż w sferze kulturowej „pozostawała wyraźnie pod wpływem obyczajów wiejskich”²³, podporządkowując się w zasadzie, jako instytucja wychowawcza, wspomnianemu zwartemu systemowi wychowania w środowisku.

Szkoła nie była instytucją akceptowaną przez tradycyjną społeczność wiejską. Obca kulturowo, wprowadzana z zewnątrz, nie była przyjmowana przez społeczność²⁴. Jeśli jednak naciski zewnętrzne były silne, szkoła adaptowała się do społeczności przyjmując wręcz karykaturalną postać i nie pełniąc, choćby w minimalnym zakresie, swych zadań²⁵.

ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE WSI ZACHOWAWCZEJ

U w a g i w p r o w a d z a j ą c e

Środowisko wychowawcze wsi tradycyjnej przedstawiliśmy jako zwartą całość, całość absolutną, układ pojedynczy, skończony, który — z punktu widzenia drogi życiowej jednostek — zaczyna się w granicach określonej społeczności terytorialnej i w niej się kończy. Taką zwartą całość cechuje strukturalna i funkcjonalna harmonia, która — jak informuje K. Dobrowolski — „manifestuje się wówczas, gdy wszystkie dziedziny twórczości

ca J.P. Dekowskiego, *Pasterstwo nad Pilicą*, Prace i Materiały Etnograficzne, XIII/1959, s. 149—277.

²⁰ J. Chałasiński, op. cit., s. 213.

²¹ L. Kocik, *Przeobrażenia funkcji wychowawczej rodziny wiejskiej*, Studia Socjologiczne, 4/1974, s. 201—224.

²² T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969, s. 133.

²³ J. Chałasiński, op. cit., s. 217.

²⁴ A. Fibich, *Przyczyny apatii a nawet antypatii ludu wiejskiego do szkółek ludowych*, Tarnów 1870; J. Chałasiński, op. cit., t. 4; W. Winclawski, *Przemiany...*, s. 156—169.

²⁵ S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w. XV—XVIII*, Muzeum, t. 2, Lwów 1911 s. 1—435.

kulturowej wyrastają z jednolitych warunków bytu, gdy są ze sobą ściśle powiązane, współzależne i tworzą zgodną całość”²⁶. Ujednolicony system wartości i norm społecznych koncentrujący się wokół gospodarstwa i produkcji chłopskiej wspierany był przez wszystkie instytucje, których oddziaływanie wychowawcze było zgodne i harmonijne. Podobnie równoległość uczenia się ról społecznych i kultury z rzeczywistym uczestnictwem w tym życiu i kulturze stwarzały warunki harmonii w procesie interakcji pomiędzy kierunkiem rozwoju jednostki a pełnionymi przez nią rolami.

Tym zwartym, wewnętrznym spójnym, harmonijnym i izolowanym układem, jaki stanowiła tradycyjna wieś, wstrząsnęły do głębi zmiany dokonujące się przede wszystkim w okresie Polski Ludowej, a związane z realizacją wielkiego planu egalitaryzacji społecznej, jaki zawiera w sobie socjalizm, realizowanego głównie poprzez uprzemysłowienie kraju, a w jego następstwie rozwój gospodarczy. Wieś staje się grupą lokalną otwartą, a jej młode pokolenie — wskazują na to wypowiedzi autobiograficzne — „swoją wizją życia ogarnia rozległe przestrzenie kultury narodowej (...), uważa za naturalne, że dla jego aspiracji życiowych nie może być granic innych niż dla ogółu młodzieży polskiej”²⁷. Te wizje nowych możliwości, dostrzeganie realnych szans zmiany dotychczasowego sposobu życia, nie oznaczają, że możliwości te są w środowisku realizowane na miarę nowych potrzeb i aspiracji. Pamiętać bowiem musimy zawsze, że żadna rewolucja społeczno-kulturowa nie wymazuje z życia społecznego w sposób radykalny wszystkiego co „stare” i zdewaluowane, że nawet treści te determinują życie ludzkie opóźniając wprowadzane zmiany, że wreszcie nowe plany społecznych przemian realizowane są stopniowo, uzależnione będąc od aktualnego rozwoju sił wytwórczych danego społeczeństwa. Niemniej fakt dostrzegania nowych perspektyw, możliwości zmiany dotychczasowego stylu życia, dewaluacji dawnych wartości jest czynnikiem radykalnie zmieniającym obraz środowiska wychowawczego wsi współczesnej Polski. Środowiska tego nie można — jak czyniliśmy w przypadku wsi tradycyjnej — rozpatrywać w izolacji, lecz zachodzi metodologiczna i teoretyczna konieczność wiązania zmian w tym układzie ze zmianami w makroukładzie społecznym. Ścieranie się zaś „starego” z „nowym” nadaje wsi polskiej cechy społeczności epoki przejściowej, którą (rozpatrywaną jako środowisko wychowawcze) cechuje cały szereg sprzeczności²⁸.

²⁶ K. Dobrowolski, *Trzy studia...*, s. 134. Pojęcie harmonii występuje tu w nieco innym znaczeniu, jako zgodność we wszystkich dziedzinach twórczości kulturowej, gdy my przypisujemy mu znaczenie zgodności pomiędzy elementami funkcjonującej całości (systemu).

²⁷ J. Chałasiński, *Awans pokolenia*, [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, Warszawa 1964, s. 15.

²⁸ R. Turski, *Społeczne aspekty...*, wskazując na procesy modernizacji wsi

Podstawowe czynniki tworzące środowisko wychowawcze wsi tradycyjnej zostały w warunkach Polski Ludowej w zdecydowany sposób zachwiane. Przede wszystkim więc przełamana została izolacja społeczno-kulturowa wsi, jej samowystarczalność gospodarza i kulturowa oraz zdewaluowała się naczelną wartość, jaką stanowiła ziemia. Możliwe stało się więc „wyzwalanie” człowieka spod dominacji gospodarstwa przesądającego dotąd o stylu i sposobie życia, pojawiła się możliwość rozwiązań alternatywnych w kształtowaniu planu życiowego jednostki.

Za podstawowy czynnik przemian środowisk wychowawczych uznaliśmy — we współczesnych warunkach naszego kraju — proces uprzemysłowienia, który nie jest terytorialnie równomierny. Wsie, które znalazły się na uboczu zmian wywoływanych industrializacją, gdzie zmiany dokonują się wolniej aniżeli w innych typach wsi, nazwiemy wsiami zachowawczymi, bądź też wymiennie peryferyjnymi.

Badacz przystępujący do konstruowania typu środowiska wychowawczego wsi zachowawczej znajduje się w stosunkowo dobrej sytuacji, gdy chodzi o stan badań. Mimo skupienia zainteresowań przede wszystkim wokół problematyki zmian na wsi pod wpływem uprzemysłowienia i urbanizacji, dość wszechstronne zespołowe badania nad środowiskiem wychowawczym wsi Ciche Górne²⁹, obszerna monografia wsi Żmiąca³⁰ oraz doniesienia etnografów i inne drobne opracowania³¹ dostarczają danych mogących zadowolić korzystającego z tego dorobku.

Ogólna charakterystyka wsi zachowawczej

Wieś zachowawcza to społeczność rejonu wybitnie rolniczego, peryferyjnie usytuowanego wobec ośrodków przemysłowych i większych miast. Peryferyjność w dosłownym znaczeniu powoduje naturalne utrudnienie kontaktu społeczno-kulturowego z instytucjami i z grupami społeczeństwa globalnego. Jeśli staniemy tu na gruncie teorii dyfuzji innowacji czy opadania wytworów kulturowych, wówczas możemy powiedzieć, że społeczności wsi peryferyjnych znajdują się w sytuacji ograniczonych szans partycypowania w „nowym”.

współczesnej Polski określa jej stan przejściowy, pomiędzy biegunem „wieś tradycyjna” a „wieś nowoczesna”, jako stan społecznego nieprzystosowania.

²⁹ W. Winclawski, op. cit.; Z. Kwieciński, *Funkcjonowanie szkoły w środowisku wiejskim. Studium wsi peryferyjnej*, Warszawa 1972; Tenże, *Odpad szkolny na wsi*, Zeszyty BRU, 1972; S. Kawula, *Rodzina wiejska a wychowanie. Szczegółowe studium porównawcze*, Toruń 1973; M. Łoś, *Postawy i cele życiowe dzieci wiejskich*, *Więś Współczesna*, 9/1967, s. 128—135.

³⁰ Z.T. Wierzbicki, *Żmiąca w pół wieku później*, Wrocław 1963.

³¹ Zob. pozycje w przypisach.

Powyższe spojrzenie jest oczywiście bardzo uproszczone. Nie każdy bowiem rejon rolniczy w naszym kraju, to teren, na którym dominują społeczności zachowawcze. Sama odległość geograficzna regionu nie jest wystarczającym warunkiem przesądzającym o partykularyzmie wsi danego obszaru. Sprzyja wprawdzie inercji społeczno-kulturowej, ale nie przesądza o tym stanie. Istnieją na terenie Polski obszary o charakterze rolniczym, odległe od centrów przemysłowo-miejskich, o których mówi się, że zachodzące tam procesy urbanizacyjne wyprzedziły postępy industrializacji. Znaczy to, że sposób życia tych ludzi, ich postawy i aspiracje są takie, ściślej — zbliżone do takich, jakich należałoby oczekiwać jedynie we wsiach rejonów uprzemysławianych. Są to te tereny wiejskie, w których były zawsze korzystne warunki dla rozwoju rolnictwa (dobre gleby, zdrowa struktura agrarna itp.), dzięki czemu zaistniały tam sprzyjające warunki rozwoju ruchu ludowego, instytucji oświaty i kultury; panował relatywnie mniejszy dystans społeczny pomiędzy kulturą wsi i miejską, umożliwiającą intensywniejsze przenikanie wzorów. Jednakże ten typ wsi, który można by nazwać np. „zmodernizowaną wsią rolniczą” stanowi zakres zjawisk społeczno-kulturowych, które nie mieszczą się w obrębę naszego schematu typologicznego³².

Interesująca nas wieś zachowawcza nie będzie więc wsią każdego rejonu rolniczego, gdyż w wielu wsiach, w których były pomyślne warunki dla rozwoju rolnictwa, proces rozpadu kultury tradycyjnej dokonał się stosunkowo wcześniej, przy znacznym udziale sił „odśrodkowych”. Wsie zachowawcze znajdziemy przede wszystkim w rejonach tradycyjnie biednych, w których nie było korzystnych warunków rozwoju rolnictwa (złe gleby, rozdrobnienie i szachownica gruntów, przeludnienie agrarne itp.). Nie wszystkie wsie i w tych rejonach będą zachowawcze. Nie będą takie z pewnością społeczności, które tradycyjnie pełniły na tych terenach ponadlokalne funkcje administracyjne, oświatowe, handlowe czy religijne (swego rodzaju wsie centralne). Zachowawcze będą te, które w tym rejonie usytuowane są peryferyjnie. Będą to więc społeczności usytuowane w podwójny niejako sposób peryferyjnie, poprzez peryferyjność rejonu i własne peryferyjne usytuowanie w tymże rejonie³³. Należy tu dodać — skoro

³² Warto w tym miejscu uczynić dygresję, że ilość opracowań empirycznych o tym typie wsi w Polsce jest zdumiewająco mała, niewystarczająca, aby można pokusić się o konstruowanie takiego typu.

³³ Wsie tego typu występują ponadto w okolicach o szczególnie niekorzystnym usytuowaniu geograficznym z punktu widzenia możliwości kontaktowania się ze światem ponadlokalnym (np. śródleśne, górskie, w okolicach bagnistych itp.), oraz na terenach tradycyjnie wyróżniających się kulturowo (np. wsie innej narodowości, wyznania czy stanu społecznego jak np. wsie szlacheckie), które to tereny nie muszą wcale znajdować się w rejonie rolniczym, o jakim była mowa wyżej.

mowa o regionie — że peryferyjny obszar wiejski stanowi taką postać osadnictwa, gdzie poszczególne jednostki terytorialne tego regionu są w znacznym jeszcze stopniu samowystarczalne, w ograniczonym zakresie kontaktują się wzajemnie. Przyczyną tego stanu rzeczy, obok inercji społeczno-gospodarczej regionu i ograniczonego rynku pracy w zawodach pozarolniczych na danym obszarze, jest słabo rozwinięta sieć dróg, ich niska jakość, ograniczona komunikacja (niedostateczna sieć komunikacji publicznej, prymitywne środki komunikacji własnej: furmanki, rowery).

Niemożliwość umiejscowienia wsi peryferyjnej w konkretnym rejonie czyni trudnym wskazanie stopnia jej powszechności. Z. T. Wierzbicki³⁴ szacuje go na 25—40% wsi w kraju, W. Winclawski szacunek ten określił liczbą bliską 30%³⁵. Pamiętać należy, że jest to typ społeczności, który zanika. Jego powszechność w okresie lat sześćdziesiątych systematycznie malała. Gdy jeszcze na przykład w 1960 r. było w Polsce 70 powiatów, w których zaledwie 25 osób na 1000 pracowało w przemyśle (w 1949 r. takich powiatów było 174), to w roku 1970 liczba ich zmalała do 18³⁶. Mimo tendencji malejącej, chociaż plany gospodarcze zakładają dynamizację tych terenów poprzez ich uprzemysłowienie lub wykorzystanie ich walorów turystyczno-rekreacyjnych, wsie tego typu istnieją realnie.

Przyczyn opóźnienia w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym wsi zachowawczych należy dopatrywać się zarówno w społeczeństwie jako całości, w tym organizmie ekonomiczno-społecznym, w którym dokonują się interesujące nas procesy uprzemysłowienia oraz w samej społeczności lokalnej. Pierwsza grupa przyczyn, które tu skrótowo określimy jako „zewnątrzne”, to cały splot zjawisk dotyczących rozwoju gospodarczego kraju, ściślej nierównomierności jego rozwoju przestrzennego.

Drugą grupą przyczyn tego opóźnienia, które można by nazwać „wewnętrznyimi”, a które dotyczą samej społeczności lokalnej, są pewne cechy wsi, które sprzyjają inercji społeczno-kulturowej. „Proces dezintegracji tradycyjnej społeczności lokalnej — pisał J. Turowski — nie jest procesem całościowym, gdyż działa tu wiele czynników, które utrzymują w pewnym zakresie elementy tradycyjnej społeczności lokalnej. Zaliczyć do nich należy: 1) zasiedziałość wielu rodzin (...); 2) związki z ziemią; 3) mniejsze rozmiary wiejskiej jednostki osadniczej (...); 4) tradycja wspólnoty i często odległej przeszłości; 5) odrębności geograficzno-fizyczne (...); 6) utrzymujący się ciągle jeszcze częściowo samowystarczalny charakter gospodarstwa indywidualnego (...) i związane z tym związki emocjonalne z zagrodą i ziemią ojcowską, a poprzez to i ze wsią”³⁷. Dokonując ogólnej charakte-

³⁴ Z. T. Wierzbicki, *Problemy środowisk wiejskich oddalonych od ośrodków przemysłowych*, Kwartalnik Pedagogiczny, 4/1971, s. 109—110.

³⁵ W. Winclawski, op. cit., s. 19—24.

³⁶ M. Opałło, *Dysproporcje w strukturze przemysłu w Polsce*, Warszawa 1969.

rystyki interesującego nas typu wsi posłużymy się powyższymi ustaleniami, zapożyczonymi z pracy J. Turowskiego, który wymienia elementy utrwalające zachowawczość społeczności wioskowej.

Zagadnienie odrębności geograficzno-fizycznej zostało przez nas omówione na wstępie. Uznaliśmy tę cechę za najbardziej ewidentną dla charakterystyki wsi tego typu. Przypisaliśmy jej też istotny wpływ na powstanie innych czynników utrwalających zachowawczości wsi.

Sprzyja kulturowaniu tradycji zasiedloność większości rodzin, które zamieszkują daną wieś „z dziada, pradziada”, zwykle w tej samej zagrodzie, obok tych samych sąsiadów. Gdy w roku 1970 ludność w wieku powyżej 25 lat, urodzona w miejscu aktualnego zamieszkania, stanowiła w miastach 33,2% ogółu mieszkańców, dla wsi polskiej procent ten wynosił 51,6 (dane dotyczą terenów ziem dawnych), ale np. w województwie krakowskim i rzeszowskim ponad 65%³⁸. Nie zapominajmy, że wsie strefy podmiejskiej, rejonów uprzemysławianych są bardziej ożywione migracyjnie, i że w przytoczonych obliczeniach za przybyszów uważa się ludność wiosek sąsiednich, która migrowała na teren danej wsi w wyniku zawarcia związku małżeńskiego, zwykle w ramach własnej parafii. Wtedy liczba zasiedlonych mieszkańców wsi peryferyjnych powiększy się znacznie. Np. zdecydowanie więcej ludności wiejskiej województwa warszawskiego mieszka od urodzenia (udział 52—56% ogółu ludności w wieku 11 lat i więcej) w powiatach krańcowych, głównie wschodnich tego województwa, graniczących z białostockim i lubelskim, niż w powiatach terenów uprzemysłowionych, leżących pomiędzy Warszawą, Płockiem i Łodzią (procent ten zawiera się w granicach 34—40). Ludność migrująca na tereny wsi byłego powiatu Pruszków w dziesięciolecie 1960—1970 stanowiła 25,3% ogółu populacji ludności tego terenu. Tymczasem imigranci na terenach wsi peryferyjnego byłego powiatu siedleckiego stanowili zaledwie 9,9% ogółu ludności³⁹.

Omawiając problemy demograficzne należy wspomnieć o wychodźctwie ze wsi, którego specyfika jest następnym czynnikiem utrwalającym utrzymywanie się kultury partykularnej. Wieś peryferyjna jest wsią emigracyjną. Wprawdzie obserwować tam można stan względnej stagnacji demograficznej (utrzymywanie się w czasie jednakowego poziomu ludności we wsi), ale wynika on ze znacznego przyrostu naturalnego równoważącego ubytek wędrownicy. Migracja ze wsi ma charakter wybiórczy. Zdecydowana większość wychodźców to ludzie młodzi i wykształceni, którym wy-

³⁷ J. Turowski, op. cit., s. 34.

³⁸ *Migracje ludności. Polska. Narodowy spis powszechny 8 XII 1970. Wyniki ostateczne*, GUS, Warszawa 1973.

³⁹ *Migracja ludności. Woj. warszawskie. Narodowy spis powszechny 8 XII 1970. Wyniki ostateczne*, GUS, Warszawa 1972.

kształcenie umożliwiło zatrudnienie w zawodach pozarolniczych. Wybiórczość ta niesie ze sobą dwojakie konsekwencje. Powoduje przyspieszenie procesów starzenia się wsi (ucieczka młodych) oraz zubaża wieś w ludzi legitymujących się wykształceniem formalnym. Na wsiach regionu typowo rolniczego, tzw. środkowo-wschodniego — według nomenklatury IER — aż 70,4% ludności nie miało w 1967 r. wykształcenia podstawowego (w tym 53,3% poniżej 4 klas), gdy na terenie całego kraju procent ten wynosił 56,4 (w tym 43,2% poniżej 4 klas)⁴⁰. We wsi peryferyjnej pozostają ci z grupy młodych roczników, którzy na skutek sytuacji rodzinnej (zwykle zdeteminowanej sytuacją w gospodarstwie) nie mieli szans na zdobycie zawodu, często wręcz na ukończenie szkoły podstawowej. Zarówno starszy wiek populacji wsi peryferyjnych jak i niski poziom jej wykształcenia nie sprzyjają wprowadzaniu tam zmian⁴¹ i wraz ze wspomnianą już zasiedziałością rodzin stanowią poważne czynniki sprzyjające inercji kulturowej.

Wieś peryferyjna jest wsią rolniczą, chłopską, w której podstawę bytu ludności stanowi, jak dawniej, praca w indywidualnym gospodarstwie chłopskim. Zatrudnienie pozarolnicze nie występuje tam wcale, bądź w stopniu minimalnym i to w zawodach nie przynoszących większych dochodów (np. listonosz, woźny w szkole). Względnie jeszcze naturalny charakter tej gospodarki, oparty w dużej mierze na wzorach gospodarowania rodziców, sprzyja zachowywaniu odziedziczonego stylu życia. Styl ten jest nadal pochodną organizacji pracy na roli (cykliczność robót, brak czasu wolnego, tradycyjny podział czynności itp.). Naturalny w znacznym jeszcze stopniu sposób gospodarowania, czyniący gospodarstwo względnie samowystarczalnym, oraz społeczna izolacja grupy lokalnej, która ściśle łączy się, w warunkach naszego kraju, z takim typem gospodarowania, są paralelne z tradycyjnymi wzorami zachowania, organizacją życia w rodzinie i społeczności.

Stosunkowo małe rozmiary społeczności wioskowej, rozległe stosunki pokrewieństwa w jej ramach, trwałość — chociażby z racji zasiedziałości rodzin — stosunków sąsiedzkich, utrzymujące się nadal potrzeby współdziałania sprawiają, że społeczność ta ma charakter małej, nieformalnej, pierwotnej grupy, w której jednostki wzrastają i socjalizują się, następnie spędzają często całe swe życie. W tej rodzinno-sąsiedzkiej grupie lokalnej działa silna instytucja kontroli lokalnej, która jest następnym poważnym czynnikiem sprzyjającym inercji społecznej. Jej bowiem „sankcje stosuje się — jak stwierdziła to w swych badaniach M. Wieruszewska-Adamczyk —

⁴⁰ A. Wyderko, *Czynnik ludzki w rolnictwie chłopskim*, Warszawa 1973.

⁴¹ W. Makarczyk, *Przyswajanie innowacji*, Wrocław 1971.

wobec zachowań wyłamujących się z przeciętności in plus, jak in minus (...). Zarówno przekroczenie przeciętności, jak i niedorównania do jej poziomu jest przedmiotem sankcji”⁴².

Wymienione wyżej czynniki: znaczna izolacja przestrzenna, specyfika demograficzna (zасiedziałość, wybiórcza migracja, a w jej konsekwencji starzenie się wsi, oraz utrzymywanie się niskiego poziomu wykształcenia ludności), charakter względnie jeszcze naturalnej i samowystarczalnej gospodarki determinującej chłopski styl życia oraz silna kontrola lokalna powodują utrzymywanie się niskiego poziomu rozwoju społeczno-kulturowego środowiska.

Dysharmonijne środowisko wychowawcze

Wieś zachowawcza, z punktu widzenia interesujących nas zjawisk społeczno-kulturowych wchodzących w zakres treści pojęcia „środowisko wychowawcze”, mimo wielu elementów struktury społecznej i kulturowej upadabniającej ją do wsi tradycyjnej, różni się od tej wsi w sposób zasadniczy. Bowiem w środowisku wsi zachowawczej procesów wychowawczych nie wyznaczają jedynie ramy danej społeczności, lecz są one wyraźnie ukierunkowane przez ponadlokalne układy społeczno-kulturowe.

Weźmy dla porównania wieś hinduską, w której życie — jak pisze D. Sinha — „trwało w zacofaniu i stagnacji (...), a ludzie byli zadowoleni z losu i akceptowali istniejący stan rzeczy”⁴³. Podstawowym celem społecznych programów zmian takiego stanu rzeczy było dokonanie przeobrażeń w psychice ludzi, ich motywacjach, systemie potrzeb i aspiracji życiowych. W interesującej nas wsi zachowawczej, w warunkach naszego kraju, rozwój społecznych potrzeb i aspiracji wyprzedził stan doraźnych warunków mogących je zaspokoić. „Jakkolwiek (...) wieś i w ogóle prowincja (...) — interpretuje J. Chałasiński pamiętniki młodego pokolenia wsi Polski Ludowej — przeszły olbrzymie przeobrażenia składające się na ich wielki awans społeczno-kulturalny, to jednocześnie dysproporcje pomiędzy kulturalnymi warunkami życia w miastach i poza miastami nie przestają być dominującym problemem społeczno-kulturowej struktury naszego kraju. Zaspakajanie potrzeb kulturalnych nie nadąża za rosnącymi aspiracjami”⁴⁴.

Dostrzeżenie nowych możliwości, istniejących głównie poza wsią, poza życiem na gospodarstwie, rozbudziło nowe potrzeby. Świat pozawiejski począł się jawić mieszkańcom wsi jako świat lepszy, w którym łatwiej, wygodniej, lepiej żyć. Świat ten został w wyobraźni ludności wsi zachowaw-

⁴² M. Wierszewska - Adamczyk, op. cit., s. 73.

⁴³ D. Sinha, *Badania nad motywacją społeczności wiejskiej w kraju rozwijającym się*, Studia Socjologiczne, 1/1968, s. 59—82.

⁴⁴ J. Chałasiński, *Awans pokolenia...*, s. 12.

czych, co mocno w tym miejscu podkreślamy, wyraźnie wyidealizowany. Życie w mieście w świetle tych wyobrażeń „usiane jest różami”, wolne od trudów ciężkiej pracy, kłopotów, wiele w nim zabawy, odpoczynku, wolnego czasu. Nic też dziwnego, że „duży procent rodziców pragnie, by ich dzieci przeniosły się do miasta, motywując to tym — informuje M. Łoś — że w mieście są lepsze warunki pracy i lżejsze życie oraz że w mieście łatwiej o odpowiednią pracę i naukę”⁴⁵. Blisko 3/4 badanej populacji czterynastoletnich dzieci ze wsi rolniczych, jak donosi R. Miller, widzi swoją przyszłość poza wsią i poza rolnictwem. „Dzieci wiejskie — dowiadujemy się — planując pracę w mieście ustosunkowują się do niej emocjonalnie, cieszą się, że unikną trudu rodziców i postęp techniczny wydaje im się niemal różdżką czarodziejską (...). Ich przyszły dzień to jakby nieustające święto. Świat zmienia się na lepsze, życie dzieci musi być lżejsze i przyjemniejsze niż rodziców. Praca staje się lekka, nie męczy. Dzień ma stały rytm, wyznaczony godzinami posiłków i pracy. Popołudnia to czas wolny, który należy wypełnić rozrywkami”⁴⁶. W postawach zaś pokolenia rodziców w odniesieniu do losu własnego, a nie dzieci, spotykamy deklaracje zmiany miejsca zamieszkania, a z tym ściśle łączy się deklarowana zmiana dotychczasowego sposobu życia. Deklaracji tych jednak zwykle się nie urzeczywistnia. Wynika to z faktu — co zauważa B. Gałęski — że „nieznane, względnie mało znane są alternatywy ułożenia sobie życia poza gospodarowaniem na ziemi i poza społecznością lokalną”⁴⁷. Ta niemożliwość zorganizowania sobie życia poza wsią, a tym samym osiągnięcia tych wartości życiowych, które w mniemaniu ludności wsi zachowawczych dać może tylko miasto, sprawia, że gospodarstwo i życie w społeczności wioskowej pozostają wartością na zasadzie konieczności⁴⁸. Chłopski styl życia stanowi wartość — nazwijmy to za S. Ossowskim — odczuwaną lecz nie uznawaną. „Obok wartości w znaczeniu emocjonalnym, obok wartości odczuwanych — czytamy w jego psychologii społecznej — czyli obok przedmiotów istotnie dla nas atrakcyjnych, w świadomości naszej odgrywają doniosłą

⁴⁵ M. Łoś, op. cit., s. 132. W badaniach reprezentacyjnych IER z 1967 r. wykonanych przez A. Sikorską nad wyborem zawodu dla dzieci w 27,4% rodzinach rolniczych wybierano dla dziecka zawód rolnika. Należy tu jednak dodać, że jest to liczba poważnie zawyżająca obraz rzeczywistych tendencji w tym zakresie. Badano bowiem rodziny, w których wiek dzieci dochodził do 24 lat. W wielu więc przypadkach pozostanie dziecka w gospodarstwie było już przesądzone, a wynikało z wielu przyczyn, najczęściej jednak wbrew pierwotnym planom rodziców. (*Wybór zawodu dla dzieci w rodzinach wiejskich*, Studia i Materiały IER, z. 321, Warszawa 1971).

⁴⁶ R. Miller, *W prognozie młodości*, Warszawa 1964, s. 34.

⁴⁷ B. Gałęski, *Wpływ uprzemysłowienia...*, s. 256.

⁴⁸ Taką kategorię rolników, ludzi wsi, E. Jagiełło-Łysiowa nazywa „rolnikami z konieczności”. (*Zawód rolnika w świadomości społecznej dwu pokoleń wsi*, Warszawa 1969).

rolę wartości uznawane przez nas, czyli przedmioty, w stosunku do których żywimy przekonanie, że posiadają jakąś wartość obiektywną”⁴⁹. Jeśli, jak w przypadku interesującej nas ludności wsi zachowawczej, wystąpi współistnienie w świadomości obu kategorii wartości, dochodzi do „konfliktu niewspółmierności skal wartości”. Ten dualizm w wartościowaniu rzeczywistości ma poważne następstwa z punktu widzenia rozwoju aspiracji i potrzeb rodziców w odniesieniu do pokolenia dzieci. Bowiem brak możliwości realizowania wartości uznawanych przez pokolenie gospodarzy — rodziców rekompensowane jest dążeniem do zmiany życia dla własnych dzieci, do zapewnienia im wykształcenia, rozumianego tu jako środek do opuszczenia wsi, odejścia od pracy na roli.

Dlaczego jednak — nasuwa się pytanie — zdecydowanie mniej dzieci ze wsi peryferyjnych, aniżeli ze wsi innych typów, kształci się po ukończeniu szkoły podstawowej? Dlaczego tak duży odsetek tej młodzieży nie kończy nawet szkoły podstawowej? Dlaczego nadal w tak małym zakresie korzysta się w tym środowisku z ofert społeczeństwa globalnego, a uczestnictwo w kulturze ma nadal w znacznym stopniu charakter partykularny? Dlaczego wreszcie — zadajmy pytanie bardziej generalne — w środowisku wsi peryferyjnej obserwujemy (inaczej niż we wsi tradycyjnej) głęboką rozbieżność pomiędzy dążeniami rodziców co do przyszłości ich dzieci a rzeczywistą realizacją tych planów? (Ujawnia się to w momencie gdy młodzież przechodzi ze środowiska wychowawczego do uczestnictwa w życiu społeczno-kulturowym ponadlokalnego świata dorosłych („układu możliwości”).

Rzecz w tym, że „świat” ten, w przypadku analizowanej wsi, „przełonił się” poza dotychczasowy zakres terytorialny i kulturowy wioski. W miejsce dawnego zwartego, autonomicznego i pojedynczego systemu, pojawia się system wyraźnie dwustopniowy i, o czym będzie mowa niżej, wyraźnie wewnątrznie sprzeczny. Nowe możliwości występują przede wszystkim poza wsią, co stanowi naturalne ograniczenie ich dostępności. Ograniczenie to jest zarówno natury obiektywnej, co wyraża się odległością i potrzebą jej pokonania oraz związanymi z tym trudnościami i kosztami, jak i subiektywnej, polegającej na braku wiedzy mieszkańców wsi o rzeczywistym stanie możliwości i sposobach ich wykorzystania. Ponadto, a może nawet głównie, świat ten, do którego wychowankowie aspirują, jest odmienny kulturowo. Powoduje to, że dotychczasowa socjalizacja wiejska, przystosowująca jednostkę do życia w ramach społeczności terytorialnej określonej wsi, staje się nieadekwatna z punktu widzenia treści wychowawczych niezbędnych dla osiągnięcia pożądanego sukcesu życiowego

⁴⁹ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 7—185.

poza wsią rodzinną. Ogranicza możliwości internalizacji kultury ponadlokalnej i nie sprzyja rozwojowi tych cech instrumentalnych osobowości dziecka (mowa, myślenie, inteligencja werbalna itp.), które stają się przydatne w procesie rozumienia i przyswajania treści kultury reprezentacyjnej, przystosowuje dziecko do powtórzenia drogi życiowej rodziców, gdy ta — jak podkreślono wyżej — jest negowana w nowym systemie wartości i potrzeb rodziny wiejskiej. To nieprzystosowanie obu układów, środowiskowego i „układu możliwości” doprowadza do zachwiania równowagi całego systemu, co uwidacznia się z pełną wyrazistością w momencie przechodzenia jednostki ze środowiska wychowawczego do pożądanego, wybieranego środowiska życia. Przyjmowane nowe wzory karier życiowych, nowe aspiracje kształcenia wyprzedziły w znacznym stopniu możliwości ich realizacji poprzez wyraźnie jeszcze zachowawczy, tradycyjny układ środowiska wychowawczego. W miejsce więc dawnej harmonii pionowej, którą obserwowaliśmy na drodze przechodzenia jednostki ze środowiska wychowawczego do środowiska życia, zauważamy we wsi peryferyjnej stan **d y s h a r m o n i i**.

Podobnie jak pokoleniu rodziców wsi zachowawczej, nieznanym jest sposób urządzenia życia poza wsią, nieznanymi są także sposoby ukierunkowania procesu wychowawczego dzieci w taki sposób, ażeby proces ten gwarantował realizację nowych celów wychowawczych. Dewaluacja socjalizacji wiejskiej, która odbywa się poprzez uczestnictwo w życiu rodziny, pracę w gospodarstwie i uczestniczenie w społeczności lokalnej, stała się oczywista w świetle nowych celów i aspiracji rodziców wobec dzieci. Okazała się socjalizacją nieadekwatną w nowym układzie odniesienia, nieadekwatną wobec konieczności przygotowania dzieci do uczestnictwa w kulturze społeczeństwa ponadlokalnego. Pełni ona nadal funkcję adaptacyjną przystosowując jednostkę do środowiska, w którym wzrasta, gdy równocześnie rodzice zaczynają w wychowaniu upatrywać potrzebę realizacji funkcji antycypacyjnej, to jest takiego ukierunkowania rozwoju, aby wychowanek był przygotowany do uczestnictwa w życiu świata pozawiejskiego, w społeczeństwie globalnym i jego kulturze reprezentacyjnej.

Funkcja adaptacyjna wychowania polega na wdrożeniu jednostki do określonego, zastanego systemu społeczno-kulturowego, dokonuje się w toku uczestnictwa w tym systemie i, co wydaje się najistotniejsze, jest jego pochodną, podporządkowaną i nie wyodrębnioną. Funkcja natomiast antycypacyjna, polegająca na przygotowaniu do uczestnictwa w przyszłym „układzie możliwości”, rodzi nieznaną dotąd w społeczeństwie wiejskim, autonomiczne zadania wychowawcze. Pojawia się w ten sposób nowa sfera zjawisk związanych z realizacją tychże zadań. Przede wszystkim szkoła jako instytucja wychowawcza, a ściślej wartości, które ona niesie, zyskują sobie akceptację społeczności wioskowej, a w rodzinie dąży się, w miarę

istniejących możliwości, do odciążenia dziecka-ucznia od prac produkcyjnych i obowiązków domowych na rzecz zajęć szkolnych. Priorytet w realizacji tych nowych zadań oddany zostaje przez rodzinę i społeczność szkole. Można by tu powiedzieć nawet, że rodzina zdaje się całkowicie na szkołę w zakresie realizacji tych zadań. Powoduje to, że instytucja, jaką jest szkoła, pozostaje w tej wsi w znacznym stopniu osamotniona w swej działalności.

Osamotnienie to jest dwojakie. Po pierwsze, stopień współpracy domu ze szkołą, tak ważny dla realizacji zadań wychowawczych, jest niezadawalający, po drugie zaś, brak we wsi peryferyjnej instytucji o charakterze ponadlokalnym, działających na miejscu, określanych przez pedagogów społecznych mianem instytucji wychowania pozaszkolnego, które wspierałyby szkołę. Rodzina chłopska we wsi zachowawczej nie jest w stanie podjąć współpracy ze szkołą w zakresie wspomnianych, nowych zadań wychowawczych. Jest wyraźnie nieprzystosowana do tej roli. Składa się na to cały splot sytuacji o charakterze obiektywnym, jak i subiektywnym. Powiemy w tym miejscu jedynie, że jest to niedostosowanie zachowawczej struktury ekonomicznej gospodarstwa chłopskiego i rodziny, stanowiących pewną zwartą całość ekonomiczno-społeczną, i nie pozwalających na dokonywanie zmian, które naruszałyby ten system. Niezadawalający stopień współpracy domu ze szkołą, gdzie rodzina całkowicie „zdaje się” na szkołę, a ze swej strony może sobie pozwolić jedynie na częściowe odciążenie dziecka od prac produkcyjnych, rodzi sytuacje konfliktowe w płaszczyźnie szkoła — rodzina. Utrudnia to pracę szkoły, realizację przypisywanych jej zadań. Należy dodać, że — zwłaszcza w klasach starszych — uczeń coraz częściej i w coraz większym zakresie angażowany jest do prac w gospodarstwie. Zbiega się to z całym szeregiem różnych obiektywnych sytuacji rodzinnych (np. starzenie się rodziców, odejście kogoś ze starszego rodzeństwa, choroba członka rodziny, dokonywanie poważniejszych inwestycji, jak np. budowa domu, kaprysy pogody zmuszające do doraźnej mobilizacji sił produkcyjnych rodziny w czasie zajęć szkolnych ucznia i wielu innych). Sytuacje takie doprowadzają do znacznych zaniedbań obowiązków szkolnych, a tym samym do zaostrzenia wspomnianego konfliktu. Efekt tego jest oczywisty: poważne obniżanie poziomu szkoły, ograniczenie szans na dalsze kształcenie się wychowanków, a bardzo często niekończenie przez nich szkoły podstawowej.

Ta niezgodność i konflikty w realizacji na wsi nowych zadań wychowawczych przez dwie podstawowe instytucje socjalizacyjne — rodzinę i szkołę — jest przejawem dysharmonijności środowiska wychowawczego wsi zachowawczej w płaszczyźnie poziomej. Rodzice bardzo często nie dostrzegają rzeczywistych przyczyn niepowodzeń dziecka w nauce. Upatrują je najczęściej w braku uzdolnień dzieci, braku „głowy do nauki”, co rów-

noznaczne jest z obniżeniem ich pierwotnych aspiracji kształcenia potomstwa i godzeniem się z myślą, że dziecko pozostanie na wsi, tym bardziej, że, dziedzicząc gospodarstwo, „ma chleb po ojcach”. Bierze wtedy górę socjalizacja wiejska nad realizacją nowych zadań wychowawczych przystosowująca jednostkę do życia w ramach społeczności, ograniczająca wydatnie jego szanse na rozumienie życia i kultury ponadlokalnej, na uczestnictwo w „układzie możliwości”.

Wszystko to składa się na głęboką dysharmonię środowiska wychowawczego, w płaszczyźnie „pionowej” i „poziomej”. Jest ona, mówiąc bardzo ogólnie, rezultatem wkraczania wsi w społeczno-kulturowy krąg życia społeczeństwa globalnego przy równoczesnej zachowawczości tradycyjnej struktury i organizacji życia ekonomicznego i społecznego wsi.

Włodzimierz Winclawski

EDUCATIONAL ENVIRONMENT OF CONSERVATIVE VILLAGE

(AN ATTEMPT OF TYPE CONSTRUCTION)

(S u m m a r y)

This paper contains an attempt of description of the educational environment of conservative village. The author considers it as one of the educational environment of contemporary Poland. In this study the methodological assumptions of so called McKinney's constructed type were employed. The monographical descriptions of particular villages, which could be classified among the definite set of socio-educational phenomena were used as the sources.

The above mentioned environment can be considered as some economic, social and cultural entirety, isolated from the other parts of society economic and cultural life and dominated by the family and farm — both exerting the decisive influence on the formation of way of life. Such conditions in comparison with the rising new socio-cultural aspirations and needs create the system internally contradictory to the possibility of realization of the new educational tasks, which have been carried in that environment.

Education in traditional, rural environment is confined to the performance of adaptation role and only prepares the child to life within the framework of local community, excluding automatically the possibility of participation in the national, supralocal culture.

The conflict situations emerging on the way of realization of the particular individuals aspirations the author defines as vertical disharmony of the given environment and the conflict situations between the realization of educational tasks performed in that environment by the particular institutions, first of all by families and schools, as horizontal disharmony.

The educational environment of the conservative village is still a reality, although in the industrialized societies that kind of environment is already diminishing.